



**Magiczny
Kraków**

Zielony park zamiast bloków

2011-11-22

Miały być bloki, będzie park - dzięki porozumieniu z deweloperem i zamianie gruntów miasto uratowało cenny przyrodniczo teren w rejonie doliny rzeki Wilgi.

„Cieszy mnie, że deweloper zgodził się negocjować z miastem, a następnie przenieść zamiary inwestycyjne w inny rejon. Wspólnym wysiłkiem udało nam się spełnić oczekiwania mieszkańców i uchronić przed zabudową cenny obszar, rezerwując go pod przyszły park. To dowód na to, że można pogodzić interes publiczny z prywatnym”- mówi Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Na prywatnym terenie przy ul. Borsuczej miały powstać bloki. Inwestycji przeciwni byli m.in. mieszkańcy osiedla „Cegielniana” oraz Rada Dzielnicy IX - Łagiewniki-Borek Fałęcki. Sprzeciw argumentowali faktem, że obszar położony w dolinie rzeki Wilgi to cenne przyrodniczo tereny, stanowiące siedlisko zwierząt oraz miejsce rekreacji dla wielu tysięcy krakowian. Przeciwnicy zabudowy zwracali się o pomoc do wielu instytucji, w tym także do Prezydenta Miasta Krakowa.

Wartość nieruchomości - 16 milionów złotych - uniemożliwiała jej wykup przez miasto. Gmina postanowiła jednak negocjować z inwestorem proponując firmie zamianę gruntów. Za działki przy ul. Borsuczej o powierzchni 2,8452 ha, miasto zaoferowało deweloperowi nieruchomość zamienną o powierzchni 1,6579 ha, zlokalizowaną na terenie dzielnicy VIII, przy ul. Lubostroń.

Inwestor zgodził się na zamianę gruntów, dopłacając miastu różnicę wartości nieruchomości - ponad milion złotych. Deweloper obiecał również, że będzie partycypował w kosztach urządzenia parku - zamierza przeznaczyć na ten cel 100 tysięcy złotych. „Przekonała mnie skala protestu i fakt, że Urząd Miasta stanął za mieszkańcami murem” - mówi na łamach Dziennika Polskiego właściciel firmy.

Koncepcja utworzenia parku rzeczno-odrzwego otrzymała dodatkowo poparcie wielu organizacji społecznych m.in. Towarzystwa Przyrodniczego, Ornitologicznego oraz Konfederacji na Rzecz Przyszłości Krakowa.

Park powstanie w ciągu kilku najbliższych lat, po wygospodarowaniu na ten cel odpowiednich środków. (KS).